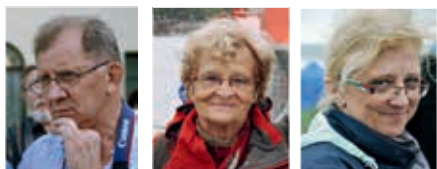


XXII EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA

Północna Hiszpania – Pireneje 2016, cz. 2

Guernica, Bilbao, Santillana del Mar, Altamira, Covadonga, Cangas de Onís, Oviedo



tekst i zdjęcia: **prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA dr h.c.**, Politechnika Krakowska, **mgr KSENIA FEIGEL-MŁODKOWSKA**, **mgr inż. JOANNA KĘDZIELSKA**

To druga część relacji z XXII Europejskiej Wyprawy Mostowej *Północna Hiszpania – Pireneje 2016*. Trasa opisywanego odcinka prowadziła od Guerniki, historycznego ośrodka narodowego Basków, po Oviedo, stolicę regionu Asturia. Wyprawę zorganizowało w dniach 9–23 lipca 2016 r. Stowarzyszenie Wyprawy Mostowe oraz Biuro Turystyczne Anitour z Czechowic-Dziedzic przy współpracy Katedry Budowy Mostów i Tuneli Politechniki Krakowskiej. Patronat medialny nad wyjazdem objął magazyn „Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne”.



Most de Miraflores (obiekt nr 14)



Bilbao. Budynek Muzeum Guggenheima. W tle most de La Salve (obiekt nr 19)

12 lipca – czwarty dzień wyprawy

Przekraczając poprzedniego dnia granicę Francji z Hiszpanią, wjechaliśmy do **Kraju Basków – Pais Vasco**¹, regionu o poczuciu własnej odrębności i podejmującym działania separatystyczne wobec Hiszpanii. Znana jest działalność, nierzadko terrorystyczna, separatystycznej organizacji ETA. Obowiązującym językiem na tym terenie jest hiszpański i baskijski – *euskara*. Region obejmuje 7 tys. km² ze stolicą Vitoria-Gasteiz. Żyje tu 2,2 mln ludności. Uważa się, że Baskowie to jeden z najstarszych ludów zamieszkujących Półwysep Iberyjski. Ich język, całkowicie odrębny od innych języków europejskich, jest według istniejących teorii pochodzenia kaukaskiego lub też wywodzi się z języka Iberów przybyłych z Afryki. Baskowie posiadają także pewne cechy fizyczne, zdaniem antropologów, odróżniające ich zarówno od Hiszpanów, jak i Francuzów. W średniowieczu ten tajemniczy lud wywodził się bezpośrednio od potomków

Noego, którzy osiedli się po potopie na tym Półwyspie. Baskowie są społeczeństwem bardzo religijnym, przywiązaniem do katolicyzmu i własnych tradycji narodowych.

Wczesnym rankiem rozpoczęliśmy nasz dzień wyjazdem do **Guerniki**, znajdującej się 30 km od Bilbao. W trakcie drogi prof. Kazimierz Flaga przybliżył sylwetkę wybitnego hiszpańskiego architekta i inżyniera o światowej sławie, Santiago Calatravy, urodzonego w 1951 r. w Walencji. Dzieła Calatravy znajdują się na całym świecie, a w czasie naszych wypraw mieliśmy wielokrotnie okazję podziwiać jego wspaniałe mosty i inne obiekty.

Guernica jest świętym miejscem Basków, związanym z bardzo starą tradycją samorządności, trwającą od czasów wczesnego średniowiecza. Pod rosnącym tam symbolicznym dębem spotykali się przedstawiciele baskijskiej społeczności, by wybrać radę przywódców i uczestniczyć w zaprzysiężeniu tytularnego władcy, który zobowiązywał się strzec baskijskich przywilejów. Wiekowe drzewo uschło w 2004 r., ale zgodnie z tradycją rośnie nowe, z zasadzonego żołądza ze starego dębu.

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości, których zwiedzeniu poświęcono największą część czasu i uwagi.



Mural w Guernice - słynny obraz Pabla Picassa



Muzeum Guggenheima – groteskowy pająk *Mamma*



Rzeźbiarskie uformowania wnętrza muzeum

Szczególne znaczenie Guerniki nie tylko dla Hiszpanów związane jest z dramatycznymi wydarzeniami z 1937 r., z okresu wojny domowej, kiedy to na rozkaz gen. Francisco Franco Guernica została zbombardowana przez niemiecką eskadrę lotniczą Condor. Miasto zostało zrównane z ziemią i zginęła większa część jego mieszkańców. Ocalał tylko kościół Marii Panny i budynek samorządowy, gdzie obecnie mieści się siedziba baskijskiego parlamentu. Guernica stała się symbolem bestialstwa i zbrodni wojennej przez znane dzieło Pabla Picassa – czarno-szaro-biały mural ukazujący tragiczny chaos śmierci, umieszczony na murze w odbudowanym mieście. Oryginalny obraz *Guernica* znajduje się w muzeum w Madrycie.

Dzieło Picassa zrobiło na nas ogromne wrażenie, tym większe, że ogląda się go w miejscu tragedii. Jednakże nam, Polakom, nieodparcie kojarzy się Wieluń 1939 r., podobnie zniszczone niewinne miasto, niestety nieznane światu. W Guernice zwiedziliśmy historyczne centrum i ocalały kościół oraz zobaczyliśmy wspomniany symboliczny dąb rosnący przed budynkiem parlamentu.

W drodze powrotnej do Bilbao zatrzymaliśmy się, aby obejrzeć most o nazwie **puente de Miraflores** przez rzekę Nervión (obiekt nr 14). Oglądaliśmy go z placu, gdzie znajdował się interesujący mural przedstawiający właśnie ten most. Zaskoczyła nas niewielka odległość obiektu od bloków mieszkalnych, który przebiegał niemal nad ich dachami. Jest to betonowy most łukowy z 1995 r., wykonany metodą nawisową. Długość 315 m, szerokość 15 m, rozpiętość łuku 148 m. Przyczółki wsparte na skalistym podłożu. Most na dojazdach ma 14 podpór o wysokości od 25 do 41 m.

Po zwiedzeniu mostu wjechaliśmy do nowoczesnego centrum **Bilbao**. Jest to ważne miasto regionu, położone nad Zatoką Biskajską. Zostało założone ponad 700 lat temu, a jego założycielem był

Diego López V de Haro, władca baskijskiej prowincji Bizkaia, który utworzył na tym terenie miasto Villa jako ośrodek portowy i handlowy. Korzystne położenie, handel morski, wzrost znaczenia szlaku pielgrzymkowego św. Jakuba, przy którym leży miasto, warunkowały jego rozwój w ciągu stuleci. Eksploatacja złóż rud żelaza oraz rozbudowa związanego z tym przemysłu, szczególnie rozkwit hutnictwa w drugiej połowie XIX w., spowodowały intensywny rozwój Bilbao jako wielkiego ośrodka przemysłowego. Jednakże na początku lat 80. XX w., w związku ze zmianami gospodarczymi w Europie, miasto przeżyło poważny kryzys przemysłowy. Szukając poprawy warunków, postawiono na rozwój usług. W latach 90. zbudowano lotnisko, linię metra, zaproszono architektów o międzynarodowej sławie, takich jak Norman Foster, Santiago Calatrava, Arata Isozaki, Frank Gehry, których dzieła podziwiamy, a miasto swoją nowoczesnością prezentuje XXI w.

Istniejąca w mieście starówka, oddzielona od nowoczesnej części zakolem rzeki Nervión, jest dostępna przez wiele mostów. Zwiedzanie Bilbao rozpoczęliśmy od **Muzeum Guggenheima**, którego projekt jest dziełem architekta Franka Gehry. Budynek wzniesiony z tytanu, szkła i kamienia przypomina z góry kwiat lotosu, z boku – płynący statek. Tuż obok znajduje się most de La Salve, z charakterystycznymi czerwonymi pylonami (pokrycie z czerwono lakierowanej blachy tytanowej), dobrze komponujący się z bryłą muzeum. W nocy efektownie oświetlony, nazywany Arcos rojos. Budynek muzeum położony jest bezpośrednio nad rzeką i oddzielony od nurtu Nervión pomostami i kładką dla pieszych oraz taflą wody basenu, z którego co pewien czas podnoszą się opary mgły, sztucznie generowanej dla uzyskania efektu nie-realności. Zza mgły wyłaniają się plenerowe obiekty muzealnej ekspozycji: gigantyczny bukiet kolorowych tulipa-

nów (rzeźba Jeffa Koonsa), olbrzymi, nadnaturalnej wielkości, surrealistyczny pająk, jak z obrazów Salvadora Dali (rzeźba Louise Bourgeois) i kompozycja srebrzystych kul (rzeźba *Wysokie drzewo i oko* Anisha Kapoora). Dojścia do muzeum strzeże ogromny pies, wykonany z niezliczonej liczby sezonowych kwiatów, zmienianych w zależności od pory roku (rzeźba Jeffa Koonsa).

Wnętrze budynku jest równie zaskakujące, jak otoczenie. Ściany połączone pod różnymi kątami tworzą niespotykane, różnorodne formy. Znaczącą rolę odgrywa w tym gra światła i perspektywa widoczna z galerii i podestów, z wysokości których można podziwiać fantastyczne rozwiązania holu głównego i stropu nad obiektem.

Kolekcja muzeum obejmuje dzieła twórców XX w., takich jak Pablo Picasso, Marc Chagall, Wassily Kandinsky, Andy Warhol czy Jackson Pollock. Część sal przeznaczona jest na dzieła performerów z całego świata, niezwykle i zaskakujące. To właśnie Muzeum Guggenheima, amerykańskiego milionera zakochanego w Hiszpanii, uczyniło Bilbao sławnym i przyciągnęło masy turystów ze wszystkich kontynentów.

Po wyjściu z muzeum odbyliśmy spacer w górę rzeki Nervión, gdzie liczba napotkanych mostów w jednostce czasu zadowoliłaby najbardziej wymagających mostowców. Pierwszym naszym obiektem była **kładka dla pieszych Pedro Arrupe** z 1997 r. (obiekt nr 15), zaprojektowana przez inż. José Antonio Fernández Ordóñez. Została ukończona przez jego syna, Lorenzo, po śmierci ojca. Długość kładki 140 m, szerokość 6 m. Posiada 13 stalowych podpór i wyłożona jest specjalnym antypoślizgowym drewnem brazylijskim. Wyposażona jest też w urządzenia antywibracyjne.

W niewielkiej odległości znajduje się kolejny most – **Duesto** (obiekt nr 16), otwarty w 1936 r. Początkowo dwuskrzydłowy, zwodzony, pozwalający na



Czerwony dźwig – naturalna rzeźba obok mostu Euskalduna



Most Duesto (obiekt nr 16)



Most Euskalduna



Kładka Pedro Arruque (obiekt nr 15)



Most Frank Gehry (obiekt nr 18)

żegluga w górę rzeki. Został zamknięty w 1996 r.

Następnie zwiedziliśmy **punteo Euskalduna** z 1999 r., który stanowi główne połączenie centralnej, nowoczesnej części miasta ze starówką i obsługuje ruch drogowy i pieszy (obiekt nr 17). Dość nietypowy most, przekraczający rzekę Nervión po linii łuku. Masywna konstrukcja stalowa, trójprzęsłowa, o zróżnicowanej rozpiętości przęsł: 81, 106 i 71 m. Ma 10 m szerokości, kryty okapem deptak dla pieszych i część o szerokości 6,5 m dla ruchu samochodowego. Projektantem mostu był inż. Javier Manterola z Nawarry.

Kolejnym mostem był **punteo Frank Gehry** (obiekt nr 18). Zbudowany w roku 2015, osiąga długość 75 m, a szerokość

28 m. Ma pasy ruchu dla samochodów, pieszych i rowerzystów. W konstrukcji mostu szczególne wrażenie robią nieregularne pylony.

W drodze powrotnej pod Muzeum Guggenheima przeszliśmy przez nowoczesną dzielnicę, gdzie podziwialiśmy budowle o nowatorskiej architekturze, jak np. Euskalduna – Centrum Konferencyjne, Torre Iberdrola i inne.

Następnie, kierując się w dół rzeki i przechodząc obok wielkiego pająka przed Muzeum Guggenheima, zwiedziliśmy znajdujący się obok muzeum, wyżej wspomniany most – **punteo de La Salve** (nazywany także mostem Księżniczki Hiszpańskiej – obiekt nr 19). Jego popularna nazwa wzięła się od niezliczonych modlitw żeglarzy, którzy w ciągu wieków wyruszyli w morze z portu w Bilbao. Budowę mostu rozpoczęto w 1968 r., a ukończono w 1972 r. Dla uczczenia 10-tej rocznicy istnienia Muzeum Guggenheima artysta Daniel Buren stworzył olbrzymią czerwoną rzeźbę z paneli Formica, która obudowując pylon mostu, robi wrażenie ogromnego portyku, artystycznie pokrewnego bryle muzeum.

Idąc dalej, ujrzeliśmy piękną, białą sylwetkę **mostu Zubizuri** (obiekt nr 20). Jedni widzą w jego formie szkielet dinozaura, inni porównują go do białego żagla. Zaprojektował go wspomniany światowej sławy architekt Santiago Calatrava. Jest to most stalowy, łukowy, z pomostem podwieszonym do łuku, otwarty w 1997 r. Przeznaczony tylko dla ruchu pieszego i rowerów. Konstrukcja podtrzymująca most jest wykonana ze stali pomalowanej na biało (stąd nazwa biały most). Ze względu na znaczne wyniesienie ponad lustro wody wejście na przeprawę umożliwiają łukowo zakrzywione pochylnie oraz schody. Nawierzchnia pomostu wykonana jest ze szklanych elementów, częściowo pokrytych matą dla bezpieczeństwa (śliskie szkło). Długość mostu wynosi 75 m, szerokość 15,3 m.

Następnie nadrzeczny bulwar doprowadził nas przed okazały budynek Ratusza i do żelaznego **mostu Ratuszowego (punteo del Ayuntamiento)** – obiekt nr 21). Koncepcja mostu opracowywana była od roku 1920, długo, z uwagi na konieczność zapewnienia żeglowności rzeki. Został otwarty dopiero w 1934 r. Jest to most o konstrukcji stalowej. Zaprojektowali go Ignacio de Rotaeché i José Ortiz de Artiñano. Długość mostu wynosi 150 m, szerokość 20 m.

Idąc dalej, napotkaliśmy betonowy most o nazwie **punteo del Arenal** (obiekt nr 22) – trójprzęsłowy, łukowy, o konstrukcji żelbetowej, zbudowany w 1938 r. Dawna jego nazwa to most Victorii (punteo de la Victoria). W tym miejscu istniały w przeszłości jeszcze dwa mosty: pierwotny z 1848 r. to most żelazny, wykonany z odlewanego żeliwa, pierwszy na terenie Hiszpanii. Był to most ruchomy (otwierany). W 1874 r. został zniszczony w trakcie działań wojennych (wojny karlistowskie o sukcesję tronu hiszpańskiego) oraz powodzi. Następny, zbudowany w 1878 r., był mostem kamiennym, o trzech łukowych przęsłach, szeroki, przeznaczony dla ruchu kołowego, a nawet tramwajów. Został zniszczony w 1937 r. w czasie wojny domowej.

Kończąc spacer bulwarami rzeki Nervión, przeszliśmy na **starówkę**, której najstarsza część nosi nazwę Siedmiu Ulic, od ich liczby tworzącej kiedyś średnio-wieczne stare miasto. W ciągu wieków starówka znacznie się rozrosła. Jej centrum i serce stanowi katedra św. Jakuba Większego, zbudowana w XIV w. (rozbudowywana i wykańczana aż do XVI w.), kiedy pielgrzymki do grobu św. Jakuba przeżywały największy rozkwit.

Katedra obudowana jest ciasno starymi kamieniczkami i nie ma specjalnej ekspozycji. W pobliżu znajduje się także XV-wieczny kościół św. Antoniego, ważny dla miasta, gdyż właśnie w tym miejscu w 1300 r. Diego López V de Haro



Nowoczesna zabudowa Bilbao



Harmonijny chaos. Awangardowy taras Centrum Konferencyjnego



XIV-wieczna katedra św. Jakuba Większego

miał ogłosić jego fundację. Obok kościoła, blisko brzegu Nervión, widoczna jest stara hala targowa, gdzie odbywa się codzienny targ rybny – Mercado de la Ribera.

Po zwiedzeniu starego miasta dość długo szukaliśmy następnego obiektu, zabytkowego **mostu Biskajskiego**, pierwszego na świecie mostu gondolowego z 1893 r., wpisanego na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO w 2006 r. (obiekt nr 23).

Most znajduje się już blisko ujścia rzeki Nervión na krańcach Bilbao, w portowym miasteczku Portugalete i łączy tę miejscowość z portem Getxo. Potrzebę budowy mostu spowodowało wielkie nasilenie ruchu towarowego pomiędzy oboma stronami miasta i intensywny rozwój przemysłu stalowego, jaki przeżywało Bilbao pod koniec XIX w. Jego projektantem i konstruktorem był uczeń Gustave'a Eiffela, znany architekt Alberto Palacio. Jest to imponujący most stalowej konstrukcji typu transbordeur, o bardzo nowatorskim rozwiązaniu.

Charakterystyczny dla budowli końca XIX w. most wsparty jest na czterech monumentalnych, kratownicowych wieżach-filarach o wysokości 61 m. Łączy je także kładka dla pieszych, usytuowana na wysokości ok. 50 m, na którą można dostać się windą umieszczoną w wieży. Pomiędzy ich parami, na wysokości 45 m nad poziomem wody, z uwagi na żeglowność rzeki, znajduje się kratownicowa konstrukcja podwieszona na stalowych linach do wież, wspierająca szyny, po których porusza się zawieszona na długich linach gondola o pojemności ośmiu samochodów i 200 osób, po 100 pasażerów w każdej z dwóch kabin po bokach gondoli. Przejazd pomiędzy brzegami trwa ok. 1,5 minuty, dystans do pokonania wynosi 64 m, częstotliwość przejazdu – co osiem minut. Całość żelaznej konstrukcji pokryta jest czerwoną farbą. W początkowym okresie użytkowania mostu do napędu wykorzystywano ma-



Most Zubizuri. Konstrukcja pomostu

szyny parowe. Obiekt jest czynny nieprzerwanie od czasu budowy do chwili obecnej. XIX-wieczna konstrukcja wykazała swoją doskonałość i funkcjonalność. Jedyna przerwa w działaniu przeprawy miała miejsce w okresie hiszpańskiej wojny domowej, po częściowym zombardowaniu mostu w 1937 r. Został gruntownie odrestaurowany w 1941 r.

Most Biskajski wywarł na nas wielkie wrażenie i był naszym pożegnaniem z Bilbao. Niestety, nie udało nam się przejechać gondolą na drugi brzeg rzeki.

Musieliśmy udać się w dalszą drogę i jadąc na zachód w kierunku miasta Oviedo, zaliczyliśmy jeszcze jeden obiekt mostowy, **most autostradowy La Arena Viaduct** (obiekt nr 24) w pobliżu miejscowości Musques. To zbudowany w 1992 r. most wieloprzęsłowy, stalowy, podwieszony, o wantach typu harfowego. Całkowita długość 667 m, główne przęsło o rozpiętości 105 m.

Na nocleg zatrzymaliśmy się w **Santillana del Mar**, jednym z najpiękniejszych miasteczek hiszpańskich regionu Kantabria w prowincji León. Jego powstanie datowane jest na XII w. Średniowieczna zabudowa miejska zachowała się do naszych czasów bez elementów nowocze-



Most Zubizuri (obiekt nr 20)

ności. Wybrukowane ulice i kamienne domy z okresu od XV do XVIII w. wzbudziły nasz zachwyty. Pomimo zmęczenia wielu z nas, nie czekając na przewidziane na dzień następnny zwiedzanie, wybrało się na wieczorny spacer po mieście.

13 lipca 2016 r. – piąty dzień wyprawy

Santillana del Mar

Po nocnym doświadczeniu klimatu średniowiecznego Santillana del Mar mogliśmy dłużej pospać i rozsmakować się w znakomitym śniadaniu ze świeżo smażonymi jajkami na bekonie.

Zwiedzanie miasteczka rozpoczęliśmy od... hotelu, w którym spaliśmy. Hotel Los Infantes mieści się bowiem w XVIII-wiecznym pałacu, a jego wyposażenie stanowią stare meble, interesujące obrazy i piękna kolekcja zegarów. Było to tym przyjemniejsze, że za oknem padał rzęsy deszcz.

Santillana del Mar leży w północnej części Kantabrii i przez niektórych uważana jest za najpiękniejsze miasto w Hiszpanii. Zamieszkuje ją ok. 40 tys. mieszkańców. O Santillana del Mar mówi się często, że jest miastem trzech kłamstw – nie jest ani święte (*santo*), ani płaskie (*llano*), ani nie jest położone nad morzem (*mar*).

Wąskie, brukowane uliczki z pałacami, basztami i prostymi, kamiennymi domami pochodzącymi z XV–XVIII w.,



Most del Arenal (obiekt nr 22)



Uliczka w Santillana del Mar



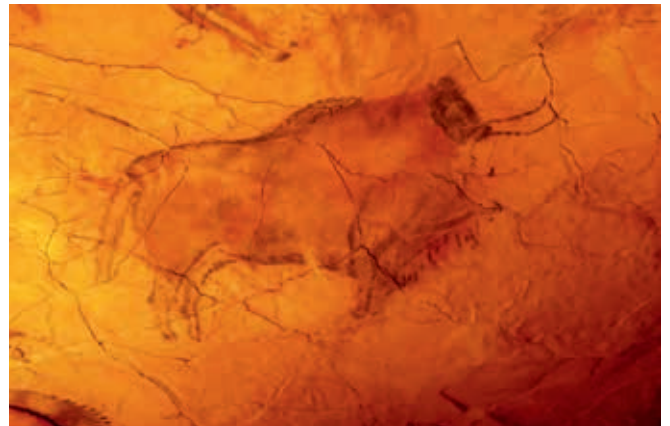
Okolice mostu Biskajskiego. Oryginalny ruchomy chodnik



Fasada kolegiaty Santa Juliana w Santillana del Mar



Most Biskajski. Gondola w trakcie przejazdu nad wodą (obiekt nr 23)



Malowidło naskalne w jaskini Altamira



Widok mostu La Arena (obiekt nr 24)



Pomnik don Pelayo w Covadonga



Matka Boża Królowa Asturii



Bazylika Santa María la Real w Covadonga



Łukowa kładka w Cangas de Onís (obiekt nr 25)



Most Rzymski w Cangas de Onís (obiekt nr 26)

utrzymane w nienaruszonym od wieków stylu i stanie, są niezwykle malownicze i budzą słuszny zachwyt.

Wśród wielu zabytków najważniejsza jest znakomicie zachowana **kolegiata św. Juliany**, pochodząca z XII w. Wzniesiono ją na miejscu dawnego monasteru z IX w., poświęconego św. Julianie, dziewicy i męczennicy. Żyła na przełomie III i IV w. w Nikomedii, na terenie dzisiejszej Turcji. Jako jedyna ze swojej rodziny przyjęła chrzest. Ponieważ nie chciała wyjść za mąż za poganina, została poddana okrutnym torturom, a następnie ścięta. Jej relikwie zostały przywiezione do Santillana del Mar prawdopodobnie w VI w. i właśnie od imienia św. Juliany pochodzi nazwa miasta Santillana. Na głównej fasadzie kolegiaty widnieje fryz ukazujący Pantokratora w otoczeniu świętych.

W romańskim, trójnawowym wnętrzu znajduje się wiele cennych zabytków, w tym posągi i malowidła z XV i XVI w. oraz gotycki ołtarz przedstawiający czterech ewangelistów i sceny z życia św. Juliany przed jej męczeństwem. W centrum kościoła umieszczony jest grobowiec św. Juliany, z płytą nagrobną będącą dziełem sztuki ludowej z XV w. Grobowiec otoczony jest XVI-wieczną balustradą. W kolegiacie mieliśmy okazję po raz pierwszy oglądać organy z piszczałkami ułożonymi horyzontalnie, tzw. trąbkami hiszpańskimi.

Przepiękny i bardzo interesujący jest romański dziedziniec kolegiaty, otoczony przez krużganki z kolumnami, których kapitele przedstawiają sceny biblijne oraz motywy roślinne i geometryczne.

W Santillana del Mar po raz kolejny (po Guernice oraz Bilbao) spotkaliśmy się z Camino del Norte – jedną z dróg św. Jakuba (Camino de Santiago). Z tą i innymi drogami św. Jakuba (w tym Camino Primitivo i Camino Frances) trasa naszej wyprawy będzie się przeplatać przez cały nasz pobyt w Hiszpanii.

Altamira

Nasza podróż tego dnia była nie tylko podróżą w przestrzeni, ale i podróżą w czasie. W ciągu kilku chwil przenieśliśmy się w czasy prehistoryczne – kolejnym etapem naszej wędrówki była **cueva de Altamira** – jaskinia krasowa w Górach Kantabryjskich, nazywana kaplicą sytyńską paleolitu.

W 1879 r. hiszpański arystokrata, prawnik i archeolog Marcelino Sanz de Sautuola odkrył w jaskini wielobarwne malowidła i rysunki naskalne, które, jak sądził, pochodziły z epoki kamiennej. Jednak jego odkrycie było przez długi czas niepotwierdzone. Malowidła były tak wyraźne i miały tak żywe kolory, że badacze uważali, że zostały wykonane współcześnie. Dopiero w 1904 r., po odkryciu kilku innych miejsc z podobnymi rysunkami, potwierdzono znalezisko². Późniejsze badania wykazały, że malowidła powstały 11–35 tys. lat temu, tj. w okresie prehistorycznej kultury magdaleńskiej.

Jaskinia Altamira ma ok. 270 m długości i 1–2,6 m wysokości. W części głównej, na stropie o powierzchni ponad 100 m², znajdują się sylwetki zwierząt (bizony, jelenie, sarny, konie i koziorożce, a także 12-metrowa łania) oraz znaki geometryczne. Malowidła wykonane są w trzech kolorach – czerwonym, czarnym i fioletowym, przy użyciu barwników z ochry i węgla. Prehistoryczny artysta malarz wykorzystał nierówności skał, aby oddać dynamikę zwierząt, które są przedstawione w różnych pozycjach. Największa scena o wymiarach 18 na 9 m ukazuje stado bizonów w ruchu. Na ścianach jaskini znajdują się także ryty antropomorficzne oraz odciski i kontury dłoni.

Cuevas de Altamira stała się bardzo popularna wśród turystów. Jednak m.in.

wydechany przez nich dwutlenek węgla zmienił jej mikroklimat i malowidła zaczęły tracić kolory. W 1977 r. jaskinię zamknięto dla zwiedzających, w latach 1982–2001 udostępniano tylko ją kilku osobom dziennie, aby w roku 2001 zamknąć ją ponownie.

W 2008 r. nieopodal jaskini otwarto Muzeum Altamiry, w którym odtworzono replikę jaskini wraz z kopiami malowideł naskalnych. W salach muzealnych zaprezentowano bogate zbiory prezentujące życie w czasach Altamiry. Na wystawie znajduje się m.in. kolekcja ponad 400 oryginalnych przedmiotów z czasów paleolitu, odkrytych na terenie Hiszpanii.

Od 1984 r. jaskinia Altamira znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Covadonga

W ulewnym deszczu, przy temperaturze 18 °C, pożegnaliśmy Kantabrię, wjechaliśmy do Asturii i przenieśliśmy się do wieku VIII. O Asturii mówi się, że jest to prawdziwa Hiszpania, ponieważ to jedyna hiszpańska prowincja, która nigdy nie poddała się Maurom. Tu właśnie zaczęła się rekonkwista – trwająca osiem wieków walka chrześcijan o odzyskanie ziem Półwyspu Iberyjskiego, opanowanych w latach 711–718, często bez walki, przez muzułmanów.

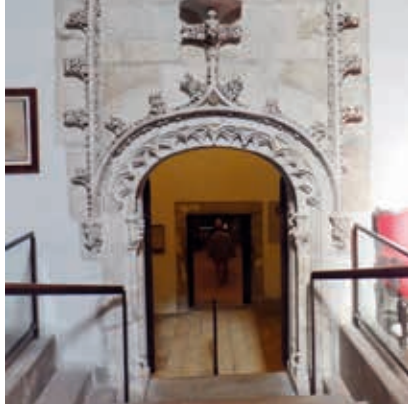
Jednym z ważniejszych miejsc dla dziejów Hiszpanii jest **Covadonga**, niewielka, przepięknie położona miejscowość w górach Picos de Europa. To właśnie bitwa pod Covadongą stoczona w 722 r. zapoczątkowała rekonkwistę. Jest to także miejsce kultu Matki Bożej Królowej Asturii. Jej figurę umieszczono przed wiekami w skalnej grocie, którą nazwano Cova Dominica (z łac. Grota Pani). Z biegiem lat nazwa ta uległa przekształceniu na Covadonga.

Jak podają przewodniki, bohaterem bitwy pod Covadongą był wizygocki szlachcic – don Pelayo (Pelagiusz). Po zajęciu Hiszpanii przez Maurów wstąpił na służbę u muzułmańskiego gubernatora Munuzy.

² Marcelino Sanz de Sautuola (online). Wikipedia. Dostępny w Internecie: https://pl.wikipedia.org/wiki/Marcelino_Sanz_de_Sautuola (dostęp 28 grudnia 2016).



Most drogowy w Cangas de Onis (obiekt nr 27)



Wejście do Camara Santa



Katedra w Oviedo



Kopia sudarionu (chusty z Oviedo)

Ten chciał poślubić siostrę Pelayo i w ten sposób wzmocnić swoją władzę. Pelayo nie zgodził się na to i uciekł w góry, gdzie zaczął przygotowywać powstanie przeciw Maurom.

Nie jest znana ani dokładna data, ani prawdziwy przebieg bitwy. Według źródeł asturyjskich, niewielkie siły powstańcze pokonały pod Covadongą znacznie przewyższające je liczebnością wojska muzułmańskie – w bitwie poległo ponad 100 tys. Maurów, a kolejne 60 tys. zginęło podczas ucieczki. Źródła muzułmańskie podają natomiast, że była to nic nie znacząca potyczka, w której oddział powstańców liczący 300 ludzi został wybity. Przeżył jedynie Pelayo oraz 30 jego ludzi, którzy podczas ucieczki zmarli śmiercią głodową.

Tradycja mówi, że don Pelayo podczas tej i następnych bitew z Maurami trzymał w ręce dębowy krzyż. Krzyż ten

został nazwany **Krzyżem Zwycięstwa** (Cruz de la Victoria) i oprawiony w złoto i drogie kamienie. Obecnie znajduje się w Świętej Komnacie przy katedrze w Oviedo. Krzyż Zwycięstwa jest także herbem Asturii i znajduje się na fladze tego regionu.

Inna legenda mówi, że Pelayo umieścił w skalnej grocie drewnianą figurę Matki Bożej, którą wcześniej otrzymał od lokalnego mnicha. I to Matka Boża sprawiła, że bitwa w okolicznych górach zakończyła się zwycięstwem powstańców.

Pomnik don Pelayo z Krzyżem Zwycięstwa znajduje się na placu przed bazyliką Santa Maria la Real w Covadondze.

Sanktuarium Matki Bożej Królowej Asturii składa się z dwóch części. Pierwszą z nich jest Święta Grota (Santa Cueva). Tu znajduje się **cudowna figura Matki Bożej – Dziewicy z Covadongi**, zwanej przez mieszkańców La Santina. Ta obecna pochodzi z XVI w., oryginalna spłonęła w pożarze grotty i znajdującego się w niej klasztoru. Od 1989 r. ozdabia ją złota róża подарowana przez papieża Jana Pawła II, który odwiedził sanktuarium. W grocie znajdują się także grobowce króla Pelayo, jego córki i jej męża, króla Alfonsa I. Spod Santa Cueva wypływa cudowne źródło, zwane też źródłem miłości. Legenda mówi, że dziewczyna, która się napije z niego wody, w ciągu roku wyjdzie za mąż.

Drugą częścią sanktuarium jest położona po przeciwnej stronie doliny trójnawowa, neoromańska bazylika Santa Maria la Real, zbudowana pod koniec XIX w. z lokalnego różowego wapienia i marmuru.

Cangas de Onís

Niedaleko Covadongi zatrzymaliśmy się w miejscowości **Cangas de Onís**, która w latach 722–774 była stolicą Księstwa Asturii. Na lekkiej, łukowej kładce przez rzekę Guena (obiekt nr 25) znaleźliśmy motto miasta: *Minima urbium maxima sedium* (najmniejsze z miast największa ze stolic).

Miasto znane jest przede wszystkim z **mostu Rzymskiego (puente Romano)**, jednego z najbardziej znanych symboli Asturii (obiekt nr 26). Jest to kamienny most łukowy przez rzekę Sella, wzniesiony w XIII w. Nazwa most Rzymski pochodzi od wcześniejszej, starożytnej budowli, która stała w tym miejscu. Most posiada trzy lekko zaokrąglone łuki. Pod największym z nich podwieszona jest metalowa replika Krzyża Zwycięstwa spod Covadongi.

Obok mostu Rzymskiego biegnie zgrabny, kamienny, trójprzęsłowy most drogowy (obiekt nr 27).

Oviedo

Pod koniec dnia dotarliśmy do **Oviedo**, stolicy Asturii, miasta założonego w 761 r. W Oviedo i jego okolicach zachowało się kilka budowli przedromańskich, pochodzących z VIII–X w. Zwiedzanie zaczęliśmy jednak od **katedry San Salvador**, zbudowanej w stylu gotyku płomienistego w latach 1388–1528. W katedrze znajduje się m.in. grobowiec króla Alfonsa II, złożone renesansowe retabulum (nastawa ołtarzowa) z 1525 r. z płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z życia Chrystusa oraz XII-wieczna polichromowana figura Zbawiciela.

Najcenniejszą i najstarszą częścią katedry jest **Cámara Santa (Święta Komnata)** – dwupoziomowa krypta stanowiąca fragment świątyni z IX w., wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Przechowywane są w niej najcenniejsze skarby Asturii: święta Arka – drewniana skrzynia obita srebrem, przywieziona do Oviedo w VIII w., w której trzymane są relikwie związane bezpośrednio z Jezusem Chrystusem, Krzyż Aniołów z IX w. – godło Oviedo, Krzyż Zwycięstwa – symbol Asturii, a także szczątki św. Leokadii. Najcenniejszym dla chrześcijan skarbem jest **święta chusta (sudarion)**, która przykrywała zakrwawioną twarz Jezusa Chrystusa zdjętego z krzyża. Badania porównawcze całunu z Turynu i sudarionu z Oviedo wskazują na to, że oba te płótna okrywały tę samą osobę, tylko w innych momentach, a ślady na obu materiałach zgodne są z biblijnym opisem męki, śmierci i pogrzebu Jezusa. Chusta z Oviedo wystawiana jest na widok publiczny tylko trzy razy w roku.

Katedra w Oviedo jest punktem początkowym jednej z dróg św. Jakuba – Camino Primitivo.

